

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

MARTYNA MATWIEJUK: **Słuchają Państwo podcastu Narodowego Centrum Kultury. Ja nazywam się Martyna Matwiejuk, a dziś w Audycjach Kulturalnych mam przyjemność rozmawiać z Aleksandrą Gacą, projektantką tkanin trójwymiarowych, pionierką tkania 3D, uhonorowaną niedawno doroczną nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bardzo dziękuję za przyjęcie zaproszenia do podcastu, dzień dobry.**

ALEKSANDRA GACA: Dzień dobry. Dziękuję, pani Martyno, miło mi bardzo.

MARTYNA MATWIEJUK: **Na co dzień mieszka pani i pracuje w holenderskim mieście Delft, ale pierwsze swoje 22 lata życia spędziła pani w Polsce. To jest taki czas tej młodej dorosłości, kiedy kształtuje się nasza osobowość, kiedy kształtuje się nasza wrażliwość. Czy czuje pani, że w jakiś sposób Łódź i jej przecież tekstylna historia, nauka w liceum plastycznym, cały tamten czas wpływa na to, co tworzy pani współcześnie?**

ALEKSANDRA GACA: No tak, na pewno. Myślę, że ten pierwszy okres 22 lat, to tak jak pani powiedziała, jest bardzo ważny i taki rozwojowy w życiu, dzieciństwo, młodość. Samo to, że pochodzę z Łodzi, więc zawsze byłam otoczona jakby tkaniną w różnych wymiarach, a oprócz tego bardzo interesowałam się zawsze tkaniną, a jako młoda dziewczyna też już w ogóle kochałam tkaniny, lubiłam je dotykać, bawić się nimi, a kiedy już byłam starsza, to były one jakby takim punktem wyjściowym w tworzeniu własnych kreacji. Jako młoda dziewczyna nauczyłam się szyć, moja babcia zawsze szyła i w ogóle uważałam, że było to niesamowite, patrząc na nią, że można poprzez taką maszynę stworzyć coś dla siebie, coś, o czym się marzy, więc to też było moim marzeniem, żeby właśnie nauczyć się szyć. Ale też, jeżeli chodzi w ogóle samą tkaninę, to też mam ją, tak mówię, w swoim DNA, dlatego że mój tata był konstruktorem maszyn włókienniczych, natomiast mój pradziadek ze strony mamy miał również własny warsztat tkacki i tkął, i wyrabiał różne tkaniny dla producentów, i projektował.

MARTYNA MATWIEJUK: **Czyli z jednej strony jest historia rodzinna, ale też jestem ciekawa, w którym momencie pochłonęła panią praca nad samą strukturą materiału, kiedy poczuła pani, że faktura, że ten trzeci wymiar to jest taki kierunek, w którym warto podążać i to rozwijać właśnie?**

ALEKSANDRA GACA: Tak naprawdę myślę, że tak jak w pewnym momencie jakoś uświadomiłam sobie, że zawsze bawiłam się z fakturą, dlatego że kiedy pamiętam, nauczyłam się szyć, byłam młodą dziewczyną, to moje kreacje, które robiłam, to były często ubrania, to nie były tylko proste ubrania, ale zawsze robiłam coś z tkaniną. Więc albo naszywałam np. jakieś ekspresy, albo ją plisowałam, albo jakby modelowałam ją, więc przerabiałam ją, nadawałam jej już jakąś fakturę. Natomiast kiedy rozpoczęłam studia, no w wieku 22 lat wyjechałam do Holandii, tam dostałam się do Akademii Sztuk Pięknych na Wydział Projektowania Tkaniny i Mody, i tam pierwszy rok był taki ogólny, ale również właściwie wszystkie kreacje, które tworzyłam, czy były to kreacje modowe, czy były to jakieś inne projekty artystyczne, to zawsze było coś albo trójwymiarowa tkanina, którą stworzyłam,

drapowana wokół sylwetki, albo jakieś formy abstrakcyjne, przestrzenne, które też miały i fakturę, i trójwymiarową teksturę.

**MARTYNA MATWIEJUK: No właśnie, pani tkaniny są bardzo blisko też innych dziedzin, blisko rzeźby, blisko architektury, ale też, co myślę, że warto podkreślić, czerpią pełnymi garściami z nowoczesnych technologii, bo tkaniny trójwymiarowe, które pani tworzy, są wykonywane za pomocą sterowanych krosien, programowalnych cyfrowo. Zastanawiam się, czy zdarza się pani często siadać do takiego tradycyjnego krosna jeszcze?**

ALEKSANDRA GACA: Tak, tak, właśnie wszystko właściwie zaczęło się na takim tradycyjnym krośnie, bo po tym pierwszym roku na studiach, kiedy miałam wybrać kierunek, wybrałam wtedy tkaninę i poznawaliśmy różne techniki tworzenia tkanin, jedną z nich było tkanie i zachwyliła mnie ta technika, i w ogóle sama maszyna, i sposób, kiedy zobaczyłam właściwie, jak ona działa, jak podnoszą się... Była to maszyna, krosno ręczne, kiedy zaczęły nicielnice się podnosić i ja zaczęłam tkać w ogóle te pierwsze tkaniny, to sam ten mechanizm tej maszyny, tego krosna zainspirował mnie, bo widziałam trójwymiarowe jakby formy. Na początku to było mają inspiracją i wtedy, pamiętam, pomyślałam sobie, że to jest niesamowite, że można tak naprawdę tworzyć tkaniny, łącząc ze sobą nitki poprzez jakieś konstrukcje i kiedy zobaczyłam ten mechanizm ruszający się, to jakby chciałam za nim podążyć i właśnie jakby stworzyć taką przestrzenną tkaninę. Pomyślałam wtedy też, że właściwie już nie będę musiała plisować czy zszywać, żeby tworzyć tę fakturę, prawdę, fakturę, ale teraz już będę mogła budować z tych nitki i sama poprzez właśnie stworzenie tych konstrukcji tworzyć takie tekstury, i to właściwie było początkiem dla mnie projektowania tych tkanin, i to wszystko było jeszcze na krośnie ręcznym. Natomiast krosno przemysłowe dołączyło parę lat później.

**MARTYNA MATWIEJUK: Odkąd wie pani, że można już tę trójwymiarowość w tkaninie uzyskać, co panią najbardziej inspirowuje do tworzenia tych wzorów, tych faktur? Ja tam widzę dużo takich motywów, które odnajdujemy w naturze, ale nie wiem, czy to jest dobry trop.**

ALEKSANDRA GACA: Tak, inspirację czerpię na pewno też z natury, chociaż w naturze mamy dużo takich organicznych form i nieregularnych, a moje tkaniny często mają tę regularność, bo jest to często powtórzenie jakiegoś wzoru, ale właśnie w naturze bardzo inspirowuje mnie to, że jest jakaś forma, która powtarza się, albo w ogóle jest tyle przepięknych form i tyle przepięknych różnych struktur, to bardzo mnie fascynuje. Ale również fascynuje mnie architektura, fascynują mnie formy przestrzenne, czyli albo w budynkach, albo na fasadach, albo nawet może to być np. kratka na betonie, czy takie abstrakcyjne architektoniczne formy, ale również ruch, taniec, w ogóle uwielbiam też taniec nowoczesny, właśnie balet nowoczesny i też oglądając, często właśnie bardzo czerpię też z tego jakieś inspiracje, bo projektując moje tkaniny, też patrzę na nie, żeby miały właśnie dużo faktury, ale też jakiejś formy powtarzającej się, jakiejś rytmiczności, często są to abstrakcyjne, ale też geometryczne formy, które właśnie poprzez powtarzanie tworzą nową fakturę, ale też patrzę na nie, ruszając je, czy lubię też kontrasty i łączenie tych kontrastów, gdzie jest, powiedzmy, coś twardego z miękkim, czyli twarda struktura z miękkim, albo matowa z błyszczącym, które też dają jakieś takie odbicie i patrząc na nie, zmieniają swój kształt, przejścia kolorystyczne, to też jest dla mnie pewnego

rodzaju ruch, który też w moich tkaninach chcę uzyskać, projektując je.

**MARTYNA MATWIEJUK: Chciałabym, byśmy pomówiły trochę też o roli tkaniny wokół nas, bo wydaje mi się, że intuicyjnie tak też czujemy, że tkaniny mają takie właściwości otulające, uspokajające, że są bardzo blisko nas. Każdy z nas ma pewnie swój ulubiony sweter, swój ulubiony koc, ulubioną poszewkę na pościel, więc w tym domowym komforcie myślę, że tutaj nie ma wątpliwości co do roli tkanin, ale chciałabym panią zapytać o ich funkcje w przestrzeniach publicznych, bo zrealizowała pani też sporo takich właśnie zamówień, zleceń tworzonych specjalnie do obiektów użyteczności publicznej. Jaka jest rola tkaniny w tych przestrzeniach wspólnych, jaka może być?**

ALEKSANDRA GACA: Zaprojektowałam moją kolekcję Architextiles, w 2007 roku została ona zaprezentowana, i tworzenie tej kolekcji i tych tkanin było z takim założeniem, że zauważyłam, że w ostatnich latach jest coraz więcej minimalistycznych budynków i przestrzeni, które są naprawdę piękne, które mają mnóstwo pięknych materiałów, jak beton, jak kamień, czy nawet drewno, ale również pięknie oszklone ściany. Ale zauważyłam, że był często problem ze zrozumieniem kogokolwiek w takim pomieszczeniu, dlatego że był to problem z akustyką. Ja te lata wcześniej, już pracując w ogóle nad tymi tkaninami trójwymiarowymi, odkrywałam z roku na rok też nowe konstrukcje, ale też zauważyłam, że te konstrukcje przestrzenne mogą wspaniale być wykorzystywane we wnętrzach, bo mogą wygłuszać wnętrza, więc w taki sposób powstała właśnie moja kolekcja Architextiles. Uważam, że tkaniny są niezbędne w naszym otoczeniu, że oferują nam pewien komfort, że w ogóle działają bardzo pozytywnie na nasze emocje, że oferują też doznania zmysłowe, dotykowe i słuchowe, i szczególnie w tych dzisiejszych czasach, przestrzeniach powinniśmy otaczać się tymi tkaninami, bo żyjemy w tej erze cyfrowej, kiedy jesteśmy tak naprawdę też bardzo dużo w naszych komputerach, że jest to taki bardzo szybki rodzaj życia, że tak powiem, intensywny, i właśnie brakuje nam, znaczy potrzebujemy, tak jak w naturze też, natura działa na nas uspokajająco, tak samo wierzę właśnie, że tkaniny też działają uspokajająco, otulająco i dlatego są niezbędne w naszym otoczeniu.

**MARTYNA MATWIEJUK: To odwołam się do pani 25-letniego już doświadczenia w projektowaniu tkanin. Czy przez ten czas czuje pani, że zmieniły się też oczekiwania stawiane wobec projektantów? Jakie też wyzwania w ogóle stoją przed designem współcześnie, inne niż te, które były 25 lat temu?**

ALEKSANDRA GACA: Jeżeli chodzi o design i projektowanie, no to też w każdej dziedzinie może to wyglądać inaczej, prawda. Ja mogę spojrzeć na to ze strony właśnie projektowania tkanin, jakie są właściwie oczekiwania, jakie były, jakie są teraz, co zmieniło się w mojej perspektywie. No, w ogóle po pierwsze, to, co ja zauważyłam, że teraz jest też duży nacisk na projektowanie tkaniny i dużo projektantów, produktów zajęło się też tkaniną, czego np. z mojej perspektywy nie było tego, powiedzmy 20 lat temu. W ogóle sama tkanina teraz jest bardzo popularna i w ogóle techniki różnego rodzaju tworzenia tkanin są bardzo popularne w wykorzystywaniu do stworzenia nowych produktów. Tkanina, szczególnie przez ostatnie 10 lat, nabrała bardzo dużo zainteresowania i została ponownie jakby zauważona, i jest wykorzystywana, więc to jest taka duża zmiana, jeżeli chodzi w ogóle o tkaninę. Pamiętam też, jak 15 czy nawet 20 lat temu, to

oczywiście, zawsze projektowanie tkanin i projektowanie nowych wzorów, i nowych czy struktur, czy samych tkanin, czy dzianych, czy tkanych, ale w tej sferze architektonicznej trochę zabrakło tych tkanin we wnętrzu, natomiast teraz właśnie wręcz jest wszędzie. Czy nawet, jak byłam ostatnio na różnego rodzaju dyplomach, oglądałam na różnych akademiach dyplomy, to też zauważyłam, że nie tylko studenci z tkaniny, ale też studenci czy artyści, czy graficy, czy właśnie z architektury, też ich dyplomy były powiązane z tkaniną, czy tkanina była punktem wyjściowym, czy włóczka, czy surowiec tekstylny jakiś był właśnie punktem tym wyjściowym w tych pracach dyplomowych. To jest, myślę, taką bardzo dużą zmianą. Inną bardzo ważną zmianą, o której właściwie teraz jako projektanci stoimy przed zadaniem, no to jest oczywiście zrównoważone projektowanie, czyli bardzo ważne jest, żeby zastanawiać się, jeżeli coś tworzymy, jak tworzymy, z czego tworzymy, ile tworzymy, jakiego rodzaju surowce wybieramy, metody projektowania różnych surowców, materiałów tekstylnych też nie są zawsze zrównoważone, tak jak np. bawełna, która pochłania niesamowite ilości wody, czy nie są dobre dla naszego środowiska, prawda. Więc tutaj jakby musi bardzo dużo się zmienić, bo tak naprawdę i tkaniny są nam potrzebne, w ogóle tkaniny nas otaczają, budzimy się z nimi i idziemy z nimi spać, tak naprawdę są w naszym życiu obecne w każdym kącie, w każdym pomieszczeniu, w którym jesteśmy, czy to jest kuchnia, czy to jest duży pokój, czy to jest łazienka, czy to jest pościel, w której śpimy, i oczywiście odzież, w której chodzimy. Uważam, że też przedsiębiorcy, którzy tworzą tego typu surowce, oni też muszą bardzo dużo zmienić w tym projektowaniu i zrównoważonym tworzeniu, bo my jako projektanci, prawda, czy producenci jesteśmy uzależnieni też od tego. Jako projektanci musimy szukać też nowych surowców i rozglądać się za metodami czy surowcami, które są wyprodukowane w zrównoważony sposób, i jest to oczywiście duże wyzwanie.

**MARTYNA MATWIEJUK: I oczywiście dotyczące wszystkich dziedzin wzornictwa. To jest bardzo ciekawe, co mówiła pani o tej powracającej w ostatnim czasie randze tkaniny, zwłaszcza że my jako ludzkość, tak trochę upraszczając, ale wytwarzamy materiały tkane od jakichś 8000 lat, więc zdawać by się mogło, że dobrze już tkaninę poznaliśmy, a z drugiej strony w XXI wieku cały czas odkrywamy nowe jej możliwości, czego dowodem są m.in. pani prace. Nad czym współcześnie pani najbardziej pracuje?**

ALEKSANDRA GACA: Pracuję nad moim nowym wynalazkiem, że tak powiem, który jest częścią moich takich badań i poszukiwań w tworzeniu trójwymiarowych konstrukcji tkanych, które tworzę już od ponad 26 lat. Każda nowa trójwymiarowa forma, którą stworzyłam, była inspiracją do następnej i ewaluując robiła się coraz większa, i tworzyłam właśnie te konstrukcje przestrzenne, które również miały jakieś dodatkowe funkcje i jakby szukałam też tych dodatkowych funkcji i walorów tkanin, wykorzystując je i tworząc nowe produkty, tak jak Architextiles. Teraz pracuję nad nowymi konstrukcjami, tylko tym razem nad konstrukcjami bardziej w skali architektonicznej. Jest to jakby następny krok w działaniu, tak jak mówiłam, Architextiles było już tą tkaniną, którą chciałam, aby powróciła ona na naszą ścianę w naszej minimalistycznej przestrzeni życiowej, teraz staram się jakby powiększyć te konstrukcje, zmaksymalizować i stworzyć nowe konstrukcje, które będą w większej architektonicznej skali, i stworzyć tkaniny, które samodzielnie będą stały i mogły się otwierać, zamykać, które będą jakby ścianą tekstylną. Bardzo wierzę w potencjał techniki tkania i możliwości właśnie tworzenia tych różnych konstrukcji tkanych przestrzennych, które mogą przyczynić się do

stworzenia nowych produktów, które też przyczynią się do lepszego samopoczucia w środowisku, w którym żyjemy i pracujemy.

**MARTYNA MATWIEJUK: To nie ukrywam, że od razu rodzi się we mnie pragnienie, by takie wielkoformatowe tkaniny czy też budowle z tkanin móc zobaczyć, dotknąć, wejść do ich wnętrza. A ze względu na to, że łączymy się w październiku, to zapytam na zakończenie naszej rozmowy, czy ma pani swój ulubiony materiał na jesień? Myślę tu o surowcu wykorzystywanym do tkania.**

ALEKSANDRA GACA: No, na pewno wełniany, moherowy, mam kilka pledów, puf, które są stworzone w tym materiale i zawsze otulają mnie w taki chłodny dzień, albo na nie siadam i zanurzam się w moich pufach, jeszcze otulając się kocem. Jest to właśnie wersja jesienna i nawet zimowa, powiedziałabym.

**MARTYNA MATWIEJUK: Tak coś czułam, że w tę stronę ta odpowiedź może pójść. Aleksandra Gaca, projektantka tkanin artystycznych, tkanin trójwymiarowych była dziś gościem Audycji Kulturalnych. Bardzo dziękuję za naszą rozmowę.**

ALEKSANDRA GACA: Ja również bardzo dziękuję.

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.